

Niemcy się zbroją

24 marca 2023

W Kraju Związkowym Nadrenia Północna (NRW), z którego wywodzi się Alfred Krupp (1812 – 1887, niemiecki przemysłowiec i wynalazca. Zbudował założoną przez swojego ojca Friedricha Kruppa fabrykę stali Krupp, która później została połączona w Thyssen-Krupp AG, największe przedsiębiorstwo przemysłowe w ówczesnej Europie) od czasu wybuchu konfliktu Rosja – Ukraina przemysł zbrojeniowy przeżywa rozkwit.



Jeszcze zanim doszło do połączenia NRD i RFN, Nadrenia Północna była krainą mlekiem i miodem płynącą. Ciągnęli tutaj wypędzeni Ślązacy, Pomorzanie niemieckiego pochodzenia, a jeszcze wcześniej, po I wojnie światowej, Mazurzy. To min. dzięki pracy tych ludzi oraz rozkwitowi przemysłu Zagłębie Ruhry było bardzo bogate. Wraz z rozszerzeniem się amerykanizacji, otwarciem rynku pracy dla pracowników ze wschodu Europy oraz otwarciem się Holandii na tychże pracowników do NRW zaczęła nadciągać bieda, ogromne różnice w dochodach w poszczególnych powiatach, rosnące bezrobocie, upadające fabryki (vide Opel w Bochum w 2014 roku).

Centralne sterowanie gospodarką całego kraju przeniesiono do Frankfurtu nad Menem (niemiecki Nowy Jork), tam gdzie

finansjera i banki spekulują cenami żywności na giełdzie.

Rheinmetall w Düsseldorfie może przeciwdziałać bezrobociu w regionie

Wśród pięciu największych niemieckich producentów broni jest dwóch z NRW: Rheinmetall w Düsseldorfie i Thyssen-Krupp w Essen. Rheinmetall wraz z monachijską firmą Krauss-Maffei Wegmann zajmuje się między innymi produkcją czołgów Leopard 2 i Puma. Thyssen-Krupp buduje okręty dla marynarki wojennej i na eksport. Szczególną popularnością cieszą się okręty podwodne: Grecja i Turcja zamówiły po sześć okrętów klasy 214, Korea Południowa – dziewięć. Jeśli chodzi o broń dla piechoty, to Heckler & Koch należy do pierwszej piątki na świecie i spotkał się z krytyką. Karabiny niemieckiego producenta raz po raz pojawiają się w regionach objętych kryzysami. Ostatnio G36 trafiły w ręce libijskiej armii Muammara Kaddafiego, a niemieckie karabiny w ręce afgańskich talibów.

Dziesiątki tysięcy zgłaszają się do firmy z branży obronnej

Dla firmy, która w ubiegłym roku obróciła „tylko” wartymi 5,66 mld euro towarami dla dostawców z branży obronnej i motoryzacyjnej, oznacza to pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych przez wiele lat. I zamówienia gwarantujące bardzo szybki wzrost. Armin Papperger chce zatrudnić na całym świecie do 3000 dodatkowych pracowników, z czego połowę w Niemczech. Większość, jak wyjaśnia Papperger, ma dołączyć do fabryk Rheinmetall do końca roku. Dobrze więc, że dziesiątki tysięcy młodych ludzi obecnie rzeczywiście widzą swoją przyszłość w branży zbrojeniowej. W samych Niemczech Rheinmetall otrzymał już 64 tys. aplikacji chętnych od 2021 roku.

Pomaga w tym również wielkie dziedzictwo zimnej wojny: Rheinmetall posiada w Niemczech, Europie i Ameryce Północnej wiele niewykorzystanych od dawna, zbyt dużych zakładów z lat 1970. i 1980.

Często czołgi, transportery broni, ciężarówki wojskowe i amunicja są produkowane w systemie jednozmianowym. Dzięki dodatkowemu personelowi można by szybko zwiększyć produkcję do trzech zmian. Gdyby – i to wydaje się obecnie największym hamulcem także dla przemysłu obronnego – dostępna była wystarczająca ilość stali, tytanu, ceramiki, części elektronicznych i innych surowców.

Ile osób pracuje w przemyśle zbrojeniowym?

Według raportu instytutu badań ekonomicznych WifoR z Darmstadt, w 2011 roku w przemyśle bezpieczeństwa i obrony zatrudnionych było bezpośrednio około 98 000 osób. Pośrednio od sektora zbrojeniowego zależałoby 220 000 miejsc pracy, na przykład w firmach transportowych. Badanie zostało zlecone przez Federalne Stowarzyszenie Niemieckiego Przemysłu Bezpieczeństwa i Obrony.

Rheinmetall spodziewa się rekordowych zamówień z całego świata i potrzebuje tysięcy nowych pracowników. Modernizacja Bundeswehry potrwa dziesięć lat.

Wiele obrazów i wiadomości, które dziś trafiają do salonów i umysłów, jeszcze miesiąc temu było niewyobrażalne. Armin Papperger nie zapomina tego podkreślić, zanim szef koncernu zbrojeniowego Rheinmetall przedstawi rekordowy zysk za 2021 r., który wkrótce stanie się makulaturą. Bo największy niemiecki koncern zbrojeniowy od czasu inwazji Rosji na Ukrainę został zasypany zamówieniami na amunicję, czołgi i inne pojazdy wojskowe. Największym problemem firmy z Düsseldorfu jest teraz spełnienie życzeń Bundeswehry i armii z

całego świata, zanim skończy się ta dekada.

Rheinmetall planuje znaczny wzrost produkcji do 2025 roku

Producent broni Rheinmetall z Düsseldorfu wyznaczył sobie wyższe cele finansowe w średnim okresie z powodu przebrojenia w wielu krajach NATO. W 2025 roku koncern z Düsseldorfu chce osiągnąć sprzedaż na poziomie 10-11 mld euro, o czym poinformował w środę na imprezie dla inwestorów w Wiedniu. Marża zysku operacyjnego, według której Rheinmetall mierzy swoją rentowność, ma wzrosnąć do około 13%.

Na bieżący rok notowana na giełdzie MDax spółka postawiła sobie za cel około 15-procentowy wzrost sprzedaży w ujęciu organicznym w porównaniu do ubiegłorocznej sprzedaży w wysokości 5,66 mld euro, przy marży wynoszącej ponad 11%. W okresie dna rynku kapitałowego w lutym 2021 roku – przed wybuchem wojny na Ukrainie – Rheinmetall prognozował sprzedaż na poziomie około 8,5 mld euro do 2025 roku z marżą 10% lub więcej.

Od tego czasu, wraz z wybuchem wojny w lutym 2022 roku, sytuacja bezpieczeństwa w krajach NATO uległa znacznej zmianie: Rheinmetall ma na przykład nadzieję, że specjalny fundusz na lepsze wyposażenie Bundeswehry, wynoszący 100 mld euro, zapewni duży udział w realizowanych zamówieniach. Firma produkuje czołgi i inne pojazdy wojskowe, broń i amunicję, a także dostarcza elektronikę do sprzętu zbrojeniowego. Kurs akcji koncernu skoczył wraz z wybuchem wojny w Europie.

Czy transakcje są krytykowane?

Kontrowersje budzi planowana umowa na dostawę 270 czołgów Leopard 2 do Arabii Saudyjskiej. Według Jana van Akena, posła Partii Lewicy w Bundestagu, jego zmodernizowana wersja A7+ nadaje się do użycia w konfliktach asymetrycznych – czyli

także w tłumieniu powstań. Posiada ona wzmocnioną ochronę przed pułapkami i jest zaprojektowany z osłoną przeciwodłamkową do stosowania w obszarach miejskich. Podczas arabskiej wiosny saudyjskie czołgi wjechały do Bahrajnu, by stłumić tamtejsze powstania.

W 2012 roku wyszło na jaw, że Thyssen-Krupp Marine Systems dostarczy dla Algierii dwie fregaty o wartości 400 mln euro. Aktywny jest tam również Rheinmetall, który chce zbudować tam 1200 czołgów transportowych Fuchs. Towarzystwo na rzecz Ludów Zagrożonych oskarża niemiecki rząd o „podsycanie wyścigu zbrojeń w Afryce Północnej”, i to po czasie arabskiej wiosny. Zwłaszcza że w sąsiednim Mali trwa wojna domowa i czołgi mogłyby wpść w niepowołane ręce.

Krytycznie oceniono też umowę z Izraelem na okręty podwodne. Niemcy dostarczyły trzy łodzie klasy Dolphin. Trzy kolejne od Thyssen-Krupp mają powstać do 2027 roku. Koszt jednej łodzi to około 225 milionów euro w przypadku pierwszych trzech i do 600 milionów w przypadku pozostałych. Mogą one przenosić i odpalać broń jądrową. W obliczu sporu z Iranem krytycy obawiają się, że niemiecka broń może przyczynić się do eskalacji w regionie.

Rheinmetall widzi „ryzyko wykonawcze” dla kontraktów obronnych

Papperger mówi w tym kontekście o „ryzyku egzekucyjnym”. Szef Rheinmetall nie ukrywa jednak, że chętnie je podejmuje. Specjalny fundusz w wysokości 100 mld euro, utworzony przez Olafa Scholza (SPD) w ramach przyspieszonej procedury modernizacji Bundeswehry, nazywa „mądrą decyzją kanclerza federalnego”. Krajowe wojsko jest największym klientem firmy z Düsseldorfu, ale od początku wojny codziennie napływają nowe zapytania z innych państw UE, zwłaszcza z Europy Wschodniej.

Złożone już zamówienia wojskowe piętrzą się do rekordowej kwoty prawie 14 mld euro, a zapowiadzianych zamówień nie da się jeszcze skwantyfikować. Zapowiadają one jednak coś gigantycznego: Jeśli niemiecki rząd będzie poważny i zainwestuje w obronę co najmniej 2% PKB, czego od wielu lat domaga się NATO, to budżet obronny musiałby wzrosnąć z obecnych 47 do 70-80 mld euro rocznie. Co czwarte euro z tego spłynie nad Ren – spodziewa się MDax z Düsseldorfu.

Dziesięcioletni plan dla Bundeswehry

Jedno jest pewne: Bundeswehry nie da się zmodernizować z dnia na dzień. Rheinmetall opracował raczej swego rodzaju plan dziesięcioletni, aby móc dostarczyć potrzebną amunicję, ciężarówki i czołgi. Nowy czołg Puma zajmie dwa lata, pojazdy opancerzone przewożące broń od roku do półtora roku. Aby móc zbudować oczekiwaną ilość, Rheinmetall szacuje, że na każdą z konstrukcji potrzeba od sześciu do siedmiu lat. Nowo zamówiona amunicja dotrze najwcześniej po sześciu miesiącach, czyli jesienią tego roku. Tyle czasu musi „dojrzewać” proch do nowych nabojów i ładunków wybuchowych. Zgodnie z prognozą, spodziewane zamówienia na amunicję zapewnią Rheinmetallowi zajęcie na dziesięć lat. Bo zarówno zapasy Bundeswehry, jak i magazyny Rheinmetall są całkiem puste.

Zarząd podkreśla, że firma nie potrzebuje do tego nowych fabryk. W obliczeniach uwzględniono już nową fabrykę czołgów na Węgrzech, która ma zostać wkrótce otwarta. Powstanie tam nowy bojowy wóz piechoty Lynx. Sama Australia chce zamówić 400 sztuk i wydać na nie cztery miliardy euro, Słowacja chce kupić czołgi Lynx za 1,5 miliarda euro, decyzje mają zapaść w tym roku. Papperger podkreśla, że obecnie tylko dziesięć z 29 państw NATO spełnia cel dwóch procent. Oprócz Niemiec, także Francja, Polska, Rumunia, Włochy i Łotwa zapowiedziały, że będą teraz więcej inwestować w swoje armie. Może to stworzyć

kolejne „ryzyko wykonawcze” dla Rheinmetall i jego ponad 25 000 pracowników na całym świecie.

Chociaż większość nowych zamówień nie może być jeszcze zrealizowana w tym roku, Rheinmetall podwoił swoją prognozę wzrostu sprzedaży z dziesięciu do nawet 20% – wyłącznie z powodu nowych zamówień Bundeswehry. Po rekordowym zysku operacyjnym w wysokości 594 mln euro, który ujawniono trzy tygodnie temu, koncern spodziewa się w tym roku nowego, jeszcze nieokreślonego wzrostu.

Autorstwo: Matthäus Golla

Zdjęcie: [7th Army Training Command](#) (CC 2.0)

Źródło: [MyslPolska.info](#)

Źródłografia

1.

<https://www.waz.de/wirtschaft/ruestungsboom-rheinmetall-brauch-t-3000-neue-beschaeftigte-id234841147.html>

2.

<https://www.derwesten.de/politik/waffen-aus-nordrhein-westfalen-fuer-die-welt-id7448696.html>